UDK 902 ISSN 0350-0179

BALCANOSLAVICA

40-44

2015

40-44

BALCANOSLAVICA VOL. 40-44, pag. 1-206, PRILEP, 2015

NEOPAGAŃSKIE INSPIRACJE W NAJNOWSZEJ PROZIE POLSKIEJ NA PRZYKŁADZIE *CZAROWNICY Z RADOSNEJ* ZOFII STANISZEWSKIEJ

Magdalena BEDNAREK
Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
magbed@amu.edu.pl

821.162.1 - 31 (049.3)

Abstract: *The figure of a witch is a popular motive in Polish literarture written after 1989; it is present in fantasy as well as in contemporary realistic fiction. Up till now the feminist roots of this figure has been pointed by the scholars in women's ficton (see E. Kraskowska, I. Iwasiów). In this way of thinking the witch is a metaphor of positive aspect of woman's otherness in the patriarchal society, it also represents women's power: her ability to create her own destiny and influence the culture. In the paper I propose a complementary perspective: without questioning the feminist context I will present how contemporary Polish fiction is inspired by neopagan beleifs which has been spreading in Poland since the turn of centuries. I analyse Czarownica z Radosnej, popular novel by Zofia Staniszewska, in the context of worldspread religion Wicca but also Slavic spiritual traditions and Polish neopagan rituals. The aim of the paper is to verify if the novel can be seen as literary form of neopagan revival in Poland or even a promotion of neopaganizm*

Key words: *poganism, neopaganism, wicca, folklore, Polish prose*

Obcując z kulturą popularną trudno przeoczyć postać wiedźmy – z postaci niepokojącej, napawającej lękiem przedzierzgnęła się niepostrzeżenie w atrakcyjną, zabawną, pociągającą, co widać w *Świecie czarownic* Andre Norton (*The Witch World* 1963, pol. wyd. 1990 r.), *Mgłach Avalonu* Marion Zimmer Bradley (*The Mists of Avalon,* 1983, pol. wyd. 1994) czy *Czarownicach z Eastwick* Johna Updike'a (1984, pol. wyd. 1993). Oswojenie i przewartościowanie figury wiedźmy pozostaje nie bez związku z intensywnie rozwijającym się od lat 50. XX wieku kultem neopogańskim, a w szczególności z religią *wicca* – wymienione powieści stanowią zarówno świadectwo fascynacji neopogańskimi religiami, jak i były dla nich pożywką.

Rok 1954, w którym Gerald Gardner opublikował *Współczesne czarownictwo* (The *Witchcraft Today,* pol. wyd. 2010), uznaje się za rok przełomowy dla tej religii. Gardner, w tej klasycznej już dziś książce, stworzył podwaliny współczesnej *wicca*, odwołując się do tradycji wolnomularstwa, ale także prac Margaret Murray, która promowała koncepcję europejskiego czarownictwa pojmowanego jako kontynuacja starożytnego kultu płodności, uprawianego przez kapłanki, oraz męskiego rogatego bóstwa[1]. Współczesna *wicca* wywodzi się zarówno z tradycji

1 Nevill Drury, "The modern magical revival," W *Handbook of Contemporary Paganism*, red. Murphy Pizza, James R. Lewis. (Leiden, Boston : BRIL, 2009).; Remigiusz Okraska, *W kręgu Odyna i Trygława. Nepoganizm w Polsce i na świecie* (Biała Podlaska : Rekonkwista, 2001).

Gardneriańskiej, jak i tej stworzonej przez Alexa Sandersa w latach 60., łączącej *wicca* Gradnera, Kabałę i magię ceremonialną. Oba ortodoksyjne obrządki za świętą uważają *Księgę Cieni* (*Book of Shadows*), a podstawową prawdą wiary jest przekonanie o istnieniu dwóch równorzędnych, osobowych bóstw: męskiego i kobiecego (o trzech aspektach), z którego wywodzi się różność płci. Bóstwa te są uosobieniem sił natury, stąd też czynności kultowe odbywają się na świeżym powietrzu (u zarania ruchu także nago) i ściśle łączą się z cyklem naturalnym. W tradycyjnej *wicca* wszyscy wyznawcy są równocześnie kapłanami, o różnym jednak stopniu wtajemniczenia[2] i praktykują czynności kultowe w kowenach (wspólnotach liczących od 3 do 13 osób). *Wicca* jest więc religią misteryjną, inicjacyjną i tajną, równocześnie jednak silnie indywidualistyczną. Obecnie respektuje ją wiele państw np. Kanada, Szkocja, Wielka Brytania; w USA uważana jest za jeden z najszybciej rozrastających się kościołów[3]. W Polsce działa już kilka kowenów[4], a wiedzę o *wicca* popularyzowana jest przede wszystkim w Internecie[5], w ofercie wydawniczej pojawia się coraz więcej publikacji o tej tematyce, różnie jednak ocenianych przez wyznawców[6].

Równocześnie nie sposób zapomnieć, że *wicca* rozwija się w Polsce obok istniejących już grup neopogańskich, nawiązujących do tradycji słowiańskich. Część z nich jest zalegalizowana jako kościoły (Rodzimy Kościół Polski – 1995, Polski Kościół Słowiański – 1995, Rodzima Wiara – 1996). Wymienione grupy, znacząco różnią się jednak od tych, które pod nazwą neopogaństwa funkcjonują na Zachodzie. Braknie w nich bowiem elementów feministycznych[7] czy ekologicznych[8]; związek z ziemią przodków uzasadnia nacjonalistyczne przekonania; elementy sakralne, transcendentne są zmarginalizowane[9]; nieliczne są obrzędy związane z ważnymi momentami w życiu jednostki – za najpopularniejsze trzeba uznać postrzyżyny (rozumiane jako uroczystość inicjacyjna, wiążąca ze sobą członków wspólnoty), natomiast ze swadźbą spotkać można się tylko w Rodzimym Kościele Polskim[10]. Połączenie antykatolicyzmu (rzadziej – antychrześcijaństwa) oraz nacjonalistycznych postaw i przekonań jest dominują cechą polskich grup neopogańskich, których historia sięga czasów sprzed transformacji polityczno-ustrojowej 1989 roku, niekiedy nawet międzywojnia, nie jest jednak ewenementem na skalę światową[11].

W polskiej literaturze jednak postaci czarownic pojawiły się dużo wcześniej niż popularność *wicci*. Już powieści Krystyny Kofty *Ciało niczyje* (1988) oraz *Chwała czarownicom* (2002) oraz Olgi Tokarczuk *Prawiek i inne czasy* (1996) przynoszą reinterpretację statusu wiedźmy – jednoznacznie jednak wiązaną z jej feministycznym dowartościowaniem jako symbolu kobiecości buntowniczej, nienormatywnej, ekscentrycznej oraz żeńskiej siły, mądrości, intuicji, o czym pisały Ewa Kraskowska oraz Inga Iwasiów[12]. Jakkolwiek feministyczne i neopogańskie wizje wiedźmy niejednokrotnie się przenikały[13], te pierwsze nie imputowały sakralnego charakteru

2 Gregory Michael Brewer, „Evolving Spirit," W *Essays in Contemporary Paganism*, red. Trevor Greenfield (Winchester, Asynton : Moon Books 2013).

3 *Modern Paganism in World Cultures. Comparative Perspectives*, red. Michael F. Strmiska (Santa Barbara Denver, Oxford : ABC -CLIO, 2005), 9.

4 *O mnie i o stronie,* http://www.wicca.pl/?cat=32.

5 Zob. portale wicca.pl, *Na Brzozowej Korze Spisane*, blog *Wiedźma na szlaku*.

6 Zob. *Lektury po polsku*, http://www.wicca.pl/?art=15.

7 Można posunąć się do stwierdzenia, że nie tylko teologia, ale także organizacja tych grup jest skrajnie androcentryczna, zob. Scott Simpson, *Native Faith. Polish Neo-Paganism at the Brink of the 21st Century* (Kraków : Nomos, 2000), 144.

8 Te elementy znaleźć można w Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot, Zielonych Brygadach oraz Jantarze, zob. Simpson, *Native Faith,* 115-121.

9 Simpson, *Native Faith,* 25 -27.

10 Kościół ten ma też najbardziej rozwinięty system codziennych praktyk religijnych, form kontaktu z bóstwem, zob. Simpson, *Native Faith,* 136-138., zob. także Okraska, *W kręgu Odyna i Trygława.*

11 Michael F. Strmiska, "Modern paganism in world cultures. Comparative perspectives," W *Modern Paganism in World Cultures*, 22-28.

12 Ewa Kraskowska, *Kilka uwag na temat powieści kobiecej*, „Teksty Drugie" 1993 nr 4/5/6, 268.; Inga Iwasiów, *Gender dla średnio zaawansowanych*, (Warszawa : WAB 2004), 148-158.

czarownicy. Miała być ona odzyskaną, zrehabilitowaną starszą siostrą, a zatem, inspiracją, a nie prawdziwą kapłanką. Religijny aspekt czarownictwa przy okazji interpretacji powieści Tokarczuk poruszyła Marzena Lizurej: odniosła się jednak do pogańskich wierzeń, nie uwzględniając ich współczesnego odrodzenia[14]. O ile jednak w latach 90. stawianie pytań o takie inspiracje nie było uzasadnione, wpływ feminizmu w wystarczającym stopniu wyjaśniał funkcjonowanie tego motywu, o tyle w odniesieniu do najnowszej polskiej prozy wydaje się ono konieczne.

Społeczno-obyczajowe, realistyczne powieści popularne, skoncentrowane na kobiecej postaci w średnim wieku i przedstawiające jej rozwój osobisty często zawierają eksplicytne odniesienia do niechrześcijańskiego, niemonoteistycznego *sacrum* i praktyk magicznych. Już bestsellerowy cykl Małgorzaty Kalicińskiej, zapoczątkowany *Domem nad rozlewiskiem* (2006) zawierał element objawienia teistycznego *sacrum* w przyrodzie – równoznacznego z rozpoznaniem kobiecej mocy płynącej ze związku z nią naturą[15]. Incydentalność tej wizji oraz brak jej wpływu na konstrukcję postaci i rozwój fabuły każe w niej widzieć raczej przedmiotowe i zbanalizowane użycie feministyczno-pogańskiego motywu, nieprzystające do realistycznej konwencji powieści. Pozytywny stosunek do magii miłosnej także przeczyłby poważnym związkom do ruchów neopogańskich, które odwołując się do wolnej woli, odrzucają ten sposób wpływania na jednostkę.

Powieść Zofii Staniszewskiej *Czarownica z Radosnej* (2008) pozwala jednak postawić hipotezę o przenikaniu ezoterycznej i ekskluzywnej wiary do popularnego obiegu w Polsce. Główna bohaterka, Jagoda, uważa się za czarownicę w całkiem dosłownym sensie, praktykującą magię: (fizyczny kontakt z zimozielonym bluszczem uzdrawia Jagodę). Jakkolwiek na rytuał nie składają się żadne inkantacje, brakuje też rekwizytów takich, jak różdżka, miecz czy kreślony (choćby w powietrzu) pentakl, magia sympatyczna działa[16]. Rytualny charakter całego zdarzenia umacnia przestrzeń, w którym rytuał się odbywa: Sanktuarium Ciszy to leśna, prywatna i tajemna świątynia Jagody, wstęp do niego mają tylko najbliżsi – przestrzeń ta służy nie tylko magii, ale i medytacji: tam właśnie córka bohaterki, Joasia doświadcza wizji reinkarnacji (*wicca* ma charakter misteryjny, a wizje stanowią ważne doświadczenie religijne, dla wielu odmian *wicca*, reinkarnacja jest przedmiotem wiary[17]).

W Sanktuarium odbywają się także mistyczne zaślubiny Jagody i Jakuba, przybierające postać seksualnej konsumpcji związku. Erotyczna scena opisana jest na dwóch planach: dosłownym (ekspozycja epizodu) oraz symbolicznym (w postaci wizji młodej czarownicy uwodzącej zmysłowym tańcem pożądającego jej mężczyznę). Już realistyczny opis naprowadza na mistyczne ślady: włosy Jagody, przypominają węże (Wężowy kształt lub włosy to popularna wyobrażenie bogini, wywodzone z mitu o Meduzie czy Kali) i opadają na ciało kochanka wraz z deszczem (*wicca* łączy żywioł wody i ziemi z pierwiastkiem żeńskim, powietrze zaś i ogień z mężczyzną), zwiastując burzę. Kobieta utożsamiona zostaje z boginią i naturą, a akt seksualny – ze zjawiskiem atmosferycznym łączącym w sobie żywioły męskie i kobiece. Z tej perspektywy scena ta zwiastuje nie tylko nowy etap relacji między bohaterami, ale także odtworzenie mitycznej jedni kobiety i mężczyzny, tę symbolikę podkreśla następna scena, nakręcania zegara:

13 To połączenie bardzo dobrze lustrują prace Mary Daly {zob. np. Mary Daly, *Gyn/Ecology. The Metaethics of Radical Feminism* (Boston : Beacon Press 1990).}, czy w polskim współczesnym polskim magazyn internetowy: *Sabatnik Feministyczno-Boginiczny. Trzy Kolory*. Dostęp 12 listopada 2015.

14 Zob. Marzena Lizurej, „Baśń u Olgi Tokarczuk," w *Baśnie nasze współczesne*, red. Jolanta Ługowska (Wrocław : Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, 2005).

15 Małgorzata Kalicińśka, *Powroty nad rozlewiskiem* (Warszawa : Świat Książki, 2008), 232.

16 Zofia Staniszewska, *Czarownica z Radosnej*. (Lublin : Red Horse, 2008), 140.

17 Strmiska, "Modern paganism in world cultures", 17.

historyczny czas może się zacząć dopiero po wypełnieniu się porządku duchowego.

Magia praktykowana przez Jagodę jednoznacznie odwołuje się do rodzimych, słowiańskich elementów. W powieści można bowiem znaleźć opis świętowania przesilenia letniego[18]: panny spławiały rzeką wianki, by poznać przyszłego męża, tego, który wyłowi kwiaty. Jagoda, mimo że nie jest panną, a wdową, także kultywuje tę tradycję. Co więcej dobór roślin, z których plecie wianek wydaje się nieprzypadkowy (choć tradycja ludowa nie wyszczególnia ziół odpowiednich do tego celu): wszystkie (wilczomlecz, dzika róża, dziurawiec, hyzop, dziewanna, chaber) mają zastosowania zarówno w ziołolecznictwie, jak i magii. Wróżba jednak okazuje się fałszywa – kwiaty wyławia mężczyzna, reprezentujący ruch odrodzenia religijnego, ale katolickiego, w którym dopatrzyć się można aluzji do Ruchu Światło-Życie. Paweł, kuzyn mężczyzny, który ostatecznie zostanie kochankiem Jagody, kreowany jest w powieści na fałszywego bohatera – uzurpatora zabiegającego o względy wiedźmy: męskiego szowinisty i tradycjonalisty.

Konstrukcja trójkąta miłosnego, a zarazem walki o duszę przyjezdnego Jakuba, naprowadza na zawoalowaną refleksję nad relacją między neopogańskimi kultami a nauczaniem kościoła katolickiego. Staniszewska z pewnością nie podziela zdecydowanego krytycyzmu Rodzimej Wiary czy Słowiańskiego Kościoła Narodowego wobec tej instytucji, nie jest jej też jednak przyjazna. Obraz praktykujących katolików, którzy Matkę Boską potrafią dostrzec wszędzie – a co więcej – przypisać jej przesłanie polityczne jest satyryczny. Z drugiej jednak strony religijne zwyczaje o proweniencji ludowej – zamawianie chorób z wykorzystaniem litanii do Matki Boskiej, święcenie ziół z okazji Wniebowstąpienia – postrzegane są pozytywnie, jako wyposażone w znaczenie i moc. Można więc podejrzewać, że Jagoda, czcząca boginię pod imieniem Epony, dostrzega (podobnie jak wielu badaczy) w kulcie Maryjnym ślady dawniejszych wierzeń i nie waha się podjąć próby rekonkwisty – odzyskana zawłaszczonych przez chrześcijaństwo świąt i zwyczajów, koncepcji teologicznych[19].

W zachowaniu Jagody rozpoznać można także inne elementy charakterystyczne dla światopoglądu neopogan. Przede wszystkim bohaterka odczuwa głęboką, indywidualną więź z przyrodą, a kontakt z nią opisuje w sensualny sposób, natura dzięki animizacjom w opisie Staniszewskiej ożywa, a fizyczny, zmysłowy kontakt z ziemią jest też okazją do refleksji nad związkiem wszystkich istot ożywionych i nieożywionych[20]. W tych kategoriach właśnie neopoganizm opisywała eklektyczna *wiccanka*[21]. Szczególną jedność z naturą przeżywa Jagoda, jeżdżąc na klaczy imieniem Epona. Imię to jest nieprzypadkowe – pod nim Celtowie czcili boginię wyobrażaną w postaci klaczy, widać tu także nawiązanie do *Białej Bogini* Roberta Gravesa (1948, pol. wyd. 2000), która dla kilku już pokoleń neopogan stanowi inspirację. Wydaje się, że wątek „hippiczny" ma funkcję inicjacyjną: Epona pozwala Jagodzie zjednoczyć się z naturą, ale także z boginią, co więcej – naprowadza kobietę na miejsce pogańskiego kultu: według miejscowej legendy głaz na szczycie wzgórza ma być jedynym śladem po karczmie, w której piękna i rozpustna kobieta ośmieliła się tańczyć w Środę Popielcową; jest także źródłem siły dla odradzającej się raz na sto lat duszy zaprzedanej diabłu Józefki – oraz dla nowoczesnej wiedźmy, Jagody, która obejmuje go niemal miłośnie[22]. Wiele wskazuje więc na to, że Jagoda praktykując boginiczną archeologię, odnalazła miejsce dawnych sabatów, orgiastycznych, misteryjnych świąt ku czci bóstwa płodności.

Relacja z naturą opisywana bywa w powieści także w kategoriach nasuwających

18 Staniszewska, *Czarownica z Radosnej*, 103-104.
19 Anna Kohli, *Trzy kolory bogini* (Kraków : eFKa, 2007).
20 Staniszewska, *Czarownica z Radosnej,* 62-63.
21 Zob. Jane Meredith, "Listening to the land I walk on," W *Essays in Contemporary Paganism,* 34.
22 Staniszewska, *Czarownica z Radosnej*, 102-103, 221-22.

skojarzenia religijne, co w kontekście teofanicznego charakteru *wicca* jest kluczowe. Jagoda tańczy na polanie o wschodzie słońca:

> Unosi ręce do góry, jak unosi się mgła. Biegnie, a pod jej stopami rozkwitają pomarańczowe i czerwone kwiaty. Szarobrązowe ptaszki wyfruwają, trzepocząc skrzydełkami. Gdy moja mama przestaje tańczyć, kula życia wytacza się nad lasem. I znów wstaje dzień[23].

Taniec na łonie natury pełni w kultach neopogańskich ważną funkcję: miewa wymiar orgiastyczny, bądź bywa formą doświadczania własnej cielesności – a dzięki temu, przynależności do świata natury. Paralelność ruchów kobiety i zmian zachodzących w przyrodzie może w opisanej scenie odnosić się do magii symbolicznej – Jagoda byłaby wówczas kapłanką, która przywołuje, wita słońce[24].

Szczególny związek bohaterka odczuwa jednak z księżycem – jego wpływ uwidacznia się nie tylko w fizjologii, cykl księżyca wyznacza rytm duchowych poszukiwań: „Im tarcza księżyca staje się jaśniejsza, pełniejsza, tym bardziej mama ukrywa się w sobie"[25]. W wielu neopogańskich kultach księżyc odgrywa znaczącą rolę, największą w *Dianic Wicca*, które koncentruje się na kulcie trójpostaciowej bogini wyobrażonej właśnie w postaci Luny. Pełnia to szczególnie dogodny czas dla większości zabiegów magicznych, jako że wówczas bogini objawia się najwyraźniej (stąd też każda pełnia w *wicca* jest celebrowana, tzw. esbat). Potrójne oblicze bogini odnaleźć można w powieści także dzięki triadzie głównych bohaterek: choć główny wątek opiera się na Jagodzie, ważną rolę odgrywają w niej także jej nastoletnia córka Joasia – narratorka wielu partii – oraz Murielowa, staruszka wykreowana na feministyczną Babę Jagę – fizycznie odstręczająca, mamrocząca starucha okazuje się skarbnicą wiedzy o zielarstwie, lokalnej społeczności oraz legendarnej historii – to ona opowiada Jagodzie legendę o Górze Józefki. W tej trójce odnaleźć można trzy aspekty, postaci bogini: Pannę, Matkę i Staruchę.

Czy można więc uznać Jagodę za wyznawczynię *wicca*? Jednoznaczna odpowiedź wobec zróżnicowania samego kultu nie jest możliwa. Z pewnością nie jest inicjowana, jednak wiele wskazuje na to, że podąża Samotną Ścieżką – uważa się za czarownicę, praktykuje magię i czci boginię i naturę. Wykorzystuje jednak przekonanie religijne tkwiące korzeniami zarówno w słowiańskiej (Wianki), jak i celtyckiej (Epona), czy greckiej (Luna) tradycji, a czynności kultowe i magiczne odprawia w pojedynkę. Równocześnie nie sposób przegapić gynocentryzmu tej wizji duchowej rzeczywistości – jedynie bogini jest obiektem kultu, a urodzona pod znakiem Księżyca Jagoda jest kapłanką – z tej perspektywy byłoby jej więc najbliżej do *Dianic Wicca*. Jeśli więc Jagoda jest *wiccanką* – to bardzo eklektyczną.

Czy *Czarownica z Radosnej* jest powieścią *wiccańską* – oto kolejne pytanie. Z pewnością jest to proza przedstawiającą neopogaństwo w przyjazny sposób: prezentuje magię jako możliwość kreowania własnego przeznaczenia, a Boginię i równość kobiety i mężczyzny jako przedmiot wiary. Z tej perspektywy powieść Staniszewskiej to bardzo uduchowiona i spójna wizja świata i miejsca, jakie zajmuje w nim kobieta. Staniszewska traktuje więc czarownicę nie jako symbol, czy figurę z zamierzchłej przeszłości, a prawdziwą, współczesną religijną tożsamość. Z drugiej jednak strony nie sposób pominąć znaków dystansu obecnych w powieści: nieufność wzbudza literackie zapośredniczenie ludowej tradycji – Staniszewska wprost powołuje się na Bolesława Leśmiana i polski romantyzm, inne natomiast fragmenty sugerują inspiracje czerpane

23 Ibid, 59.

24 Codzienny rytuał powitania słońca praktykuje np. Rodzima Wiara, zob. Simpson, *Native Faith*, 103.

25 Staniszewska, *Czarownice z Radosnej*, 204.

już to ze wspomnianej *Białej Bogini*, już to ze *Śmiechu Meduzy* Hélène Cixous. Widać więc, że pogańskie elementy mają bardzo różnorodne źródła, a ich sakralny wymiar nie jest definitywny. Powieść Staniszewskiej znajduje się jednak w ciągu prozy inspirowanej *wiccą*: między mityczno-czarowską dylogią *fantasy* Anny Brzezińskiej o babuni Jagódce (2002 i 2010), a realistyczną, wprost wyznawczą powieścią rozwojową *Wiccanka* Anny Thulie (2013).

SUMMARY

THE CONFRONTATION OF A NOVEL BY STANISZEWSKA WITH NEOPAGAN CULTS AND RITUALS PROOVED THAT CZAROWNICA Z RADOSNEJ HAS BEEN INSPIRED BY NEOPAGAN REVIVAL.

Magdalena BEDNAREK

The nepagan influences in *Czarownica z Radosnej* can be seen in tree aspects: characters, settings and attiutde to the Christianity. The heroine in the novel presents herself (and is presented by an auctoral narrator) as a witch, she practises magic, vorshipes the Goddess, celebrates pagan fests such as summer solstice. Some of her actions performed in the woods could be interpretated as religious rituals. The three female characters (Joasia, Jagoda and Old Murielowa) could be also seen as a three aspects of the Goddess: The Maiden, The Mother, the Crone. The nature in the novel is not only a settings but also a teophany of the Deity and ritual actions could affect it. Moreover, stylistic mode allows to present it as a living being, feeling and reflexive, which human could empathize with.

The novel shows also critic attiude to the Katholic Church as petryfied and politicized. It presents also folk and pagan roots of traditions treated as Christian.

In spite the neopagan plots are vivid in *Czarwonica z Radosnej* it is hard to determinate if she is aiming to any specific beliefs (or groups), becouse she is mixing elements present in Dianic Wicca and Polish folklore, which is used by Polish neopagan groups. The lietarry, philosophical and antropological texts have a strong impact on the novel and have made neopagan plots elemnts of intertextual play. The eclectic wicca does not exclude it.